GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 30.

W Niedziele Dnia 14. Kwietnia 1805.

Dalszy ciąg ſtopni ciepła zimna uważanych w Obserwatorium Krakowskim na Termometrze Reaumura.

W Kwietniu 1805.

Dnie Miesiąca	Rano	o godzinie 2giey popołudniu	w wieczor.	Srzedni ſtopień całego dnia
5	— 6,0	† (*) 4,0	— 0,1	— 0,7.
6	— 3,5	† 6,0	† 0,3	† 0 93.
7	— 2,4	† 3,6	† 0,5	† 0,52,
8	— 3,0	† 4,0	— 0,4	† 0,2.
9	— 3,1	† 4,6	† 0,4	† 0,65.
10	— 3,2	† 5,2	† 1,2	† 1,06.
11	— 2,2	† 5,1	† 1,8	† 1,56.

(*) *Liczby z znakiem † wyrażaią ſtopnie ciepła.*

Z Wiednia d. 6. Kwietnia.

D. 4 t. m. damy C. K. gwiazdziſtego orderu znaydowały ſię koleyno na paſſyi z wyſtawieniem, w kościele zamkowym od godziny 7 z rana aż do 6 w wieczor, gdzie także znaydowała ſię Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmć z Arcy Xiężniczkami.

J. C. K. Apoſt. Mość raczył tymczasowego gubernatora Fiumy Józefa Kłobusickiego, Kr. Węg. rządowego radcę &c. a dawniey prezesa kommiſſyi edukacyyney, przez wzgląd na iego dla kraiu zasługi mianowac nayłaskawiey aktualnym gubernatorem Fiumy i przyległego kraiu.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć umieiący zawsze cenić i nadgradzać prawdziwe zasługi, przeznaczył swemu radcy i nadwornemu chirurgowi, doktorowi i profeſſorowi chirurgii w szkole głowney wiedeńskiey, Ferdynandowi de Leber, który przeszło od pół wieku służy kraiowi, a od 45 lat z honorem i użytkiem daie swoią naukę, wielki złoty medal zasługi z łańcuzkiem. D. 3 Kwietnia C. K. aktualny tayny radca, szambelan i gubernator Niższey Auſtryi hrabia Dietrichſtein, oddał uroczyście czci godnemu ſtarcowi ten zasłużony dowod wdzięczności Monarchy na sali szkoły głowney. Senat tey szkoły, wszyscy profeſſorowie członki rożnych wydziałow, szkolna młodzież i wiele innych osób różnego ſtanu zgromadziły ſię na tę uroczyſtość. JW. Gubernator odmalował w piękney mowie zasługi P. Lebera, które mu ziednały wdzięczność Monarchy, ten zaś zwruszony łaską Monarchy podziękował za nią nayczuley. Dwudzieſtu czterech wdzięcznych iego uczniow towarzyszyło mu na salą i znowu go do domu odprowadzili.

Elektor Jmć Heſſenski mianował przy tuteyszym Rzymsko-Auſtryackim dworze nad-

zwyczaynym swoim posłem i pełnomocnym miniſtrem barona Filipa Maxy. Gunderrode, a sekretarzem poselſtwa radcę Jerzego Ferdyn. Lepela.

Z Paryża d. 26. Marca.

Oyciec S. namaści także J. C. Mość na Króla Włoskiego w Medyolanie. Cesarz dał mu 6 mill. fr. za wynadgrodzenie iego kosztow podroży.

Wyprawiono iuż ſtąd gońca do Berlina z donieſieniem o przyięciu włoskiey korony.

J. C. Mość posłał Królowi Jmć Pruskiemu 7 wielkich orderow legii honorowey, zoſtawuiąc do iego woli onych rozdanie. Zapewniaią, że Król Jmć zoſtawi ieden dla ſiebie, a 6 naſtępuiącem wysokim rozda osobom, iako to: 1 Królowiczowi Ferdynandowi, 2 panuiącemu Xciu Brunswickiemu, 3 feldmarszałkowi Möllendorfowi, 4 miniſtrowi ſtanu hrabi Schullenburg, 5 miniſtrowi ſtanu i gabinetowemu baronowi Hardenberg, a 6 miniſtrowi ſtanu Haugwitz. Na wzaiem oczekuią w Paryżu 7 orderow czarnego orła.

D. 23 powrocił Cesarz z Malmesonu do Paryża. Za przybyciem odwiedził swoią ſioſtrę Xżnę Karolinę, która przed 3 dniami szczęśliwie corką rozwiązana zoſtała.

Onegday z rana o godzinie 10 odbierał J. C. Mość na tronowey sali powinszowania wſtąpienia na tron włoski od rady ſtanu, w prowadzoney przez W. miſtrza obrzędow, a przez arcykanclerza państwa przedſtawioney. O godzinie 11 wprowadzony zoſtał przez W. miſtrza obrzędow cały senat, a przez Xcia W. Elekrora przedſtawiony. Cesarz Jmć odbierał powinszowania na tronie, otoczony Xżętami, miniſtrami, WW. urzędnikami koronnemi i państwa, i urzędnikami dworskiemi. Prezydent senatu Neufchateau miał do niego mowę.

Xżę Maſſerano otrzymał prywatną audyencyą, i oddał wierzytelne liſty iako ambaſſador hiszpański. Potem miało dyplomatyczne ciało audyencyą. Hrabia Cobenzl przedſtawił na tey audyencyi J. C. Mci hrabię Sickingen; baron Dalkerg, barona Helenstądt, szambelana i rządowego radcę Elektora Badeńskiego; P. Maillardoz nadzwyczayny poseł szwaycarski P. Fageli sekretarza likwidacyyney szwaycarskiey kommiſſyi. Potem przedſtawił Xżę W. Elektor Cesarzowi Jmci deputacyą od wybiorczego kollegium departamentu Lysy, którego prezydent miał do niego mowę.

W południe słuchał Cesarz Jmć mszy S. Pod czas Ewangelii wykonali biskupi Renu i Meaux, których W. iałmużnik przedſtawił, przyſięgę wierności Cesarzowi.

Po mszy odprawił Cesarz nad uszykowanym woyskiem na dziedzincu Tuilleri i na placu Karuſſelu rewiią, potem około ſiebie w paradzie przeciągnąć rozkazał. Gdy powrocił do pałacu, podała mu deputacya akademii francuzkiey wſtępną mowę P. Lacretelle, który na mieysce P. Laharp naſtąpił i odpowiedź P. Morelleta. Wszedłszy do swego gabinetu, przedſtawił mu W. hetman Marszałek Brune, dywizyynego jenerała Daugeſta i jenerałow brygady Canova, Maſſey i Lekierka, którzy przyſięgę wierności wykonali. Potem odprawił J. C. Mość radę ſtanu, na którey znaydowali ſię Xżęta, i wezwani byli miniſtrowie wewnętrzny, skarbowy i policyyny, senatorowie Lacepede i Perignon, radcy ſtanu Renault de S. Jean d'Angelly i Treilhard, WW. officyerowie legii honorowey, W. miſtrz obrzędow Segur i marszałek państwa Moncey. Powrociwszy potem do swoich pokoiow, przedſtawiła mu matka iego swe damy i cały dwor. O godzinie 3 odiechał do St. Cloud.

Marszałek Brune podarował J. C. Mci bar-

dzo piękney medal Alexandra W. który z Konstantynepola przywiozł, i bardzo iest podobny do popiersia tego monarchy, znayduiącego się w meznum, a przez P. Azzara Cesarzowi darowanego.

Chrzest Xcia Napoleona Ludwika odprawił Oyciec S. w niedzielę w St. Cloud z wielką uroczystością. Marszałkowe Bernadottowa, Mortierowa, Bessieres i d'Avoust niosły końce kosztowney pieluchy, na którey dziecię do chrztu było niesione.

Siostry miłosierne przywrocone są przy szpitalach francuzkich, a matka Cesarza iest mianowana ich protektorką w całem państwie.

Bywszy minister woienny jenerał Servan wydał teraz w francuzkim ięzyku historyą woien Gaulow i Francuzow we Włoszech &c.

Jenerał Junot, nasz ambassador w Portugalii, iest mianowany pierwszym adiutantem Cesarza.

W Tulonie spuszczono z warsztatu nowy liniiowy okręt o 74 armatach; będzie on zaraz wraz z 1 fregatą uzbroiony.

Cesarz rozkazał, aby wielki i mały Trianon, tudzież łowczy zamek w Rambouillet były wyreparowane. J. C. Mość przyiechał niedawno bez żadnego orszaku z Cesarzową do Trianon i bardzo mu się spodobał.

Minister wewnętrzny wydał rozkaz, aby kościoł S. Dyonizego, który od roku 1794 bez dachu stoi, znowu był wyporządzony.

Z Kaen donoszą, że flotyla płynąca w liczbie 12 statkow z Cherburga, stoczyła żywą walkę z angielskiemi okrętami, które przymuszone były do oddalenia się, a flotyla weszła spokoynie do Kaen.

Umarł tu admirał Bruix, rodem z St. Domingo. Jako officyer gwardyi morskiey, znaydował się na okręcie August pod dowodztwem P. Bougainville, w czasie chwalebney dla Francyi bitwy d. 12 Kwietnia 1781. Nie miał dopiero 42 lat, i był dawniey iak wiadomo ministrem morskim. Wdowie iego wyznaczył Cesarz 6000 fr. a każdemu z dzieci po 1000 fr. pensyi, i nakazał procz tego, aby w prytaneum kosztem państwa były edukowane. Pogrzeb iego odprawił się tu z wielką okazałością d. 21 t. m. Cztery końce żałobnego całunu niosło 4 znakomitych jenerałow. Sześć tysięcy piechoty i iazdy stało pod bronią i składały orszak pogrzebowy, któremu towarzyszyło wiele ministrow, jenerałow, senatorow i radcow stanu. Na czele żałobnego orszaku szło 3 iego synow, z których naystarszy ma 10 lat. Kościoł w którym odprawił się ten obrządek, był cały czarno wybity, i tysiącami świec obiaśniony. Minister morski zatrudniał się tym obrządkiem.

Admirał Lacrosse obiął po admirale Bruix dowodztwo nad flotylą w Boulogne. W porządku dziennym oznaymił o iego śmierci, i wyraził: iż marynarze nie mogą lepiey uczcić iego pamiątki, iak kończąc zaczęte przez niego dzieło.

D. 21 miał P. Dacier, ustawiczny sekretarz klassy historyi i dawney litteratury narodowego instytutu, pochwałę na zmarłego niemieckiego poetę Klopsztoka.

Elektor Bawarski chce, podług tuteyszych pism, pod dozorem radcy Wiebekinga połączyc kanałem Dunay z Menem, który całą Frankoniią okrąży.

Podług naynowszych doniesień z Kadyxu, znaydowało się iuż tam 15 woiennych okrętow prawie zupełnie uzbroionych.

Bawienie Cesarza w Medyolanie będzie nader świetne: przyymować tam będzie wiele deputacyy od Xiążąt i Rzplitych włoskich. Z Paryża wiele codziennie bryk do Włoch wychodzi.

Cesarz wezwał wyrokiem pod 22 Marca

wszyſtkie konſtytucyyne włoskie władze, arcybiskupow, biskupow, dywizyyaych i brygady jenerałow, półkownikow i deputacye od narodowego inſtytutu i szkoł głownych pawiyskiey i bonońskiey, i deputacye od woyskowych kórpusow na koronacyą, d. 23 Maia odbydź ſię maiącą w Medyolanie. Ciało prawodawcze na 15, a wybiorcze kolegiie na 18 Maia są do Medyolanu zwołane. Cesarzowa iedzie także do Włoch.

Pewny Xiądz aż dotąd bawiący w Niemczech, ſtarał ſię o mieysce u biskupa dyecezyi Poitiers, biskup przychylaiąc ſię do iego prożby, napisał do niego liſt naſtępuiący:

"Nie mogę tylko winszować WPanu poſtanowienia, abyś powrocił do oyczyzny, rownie zdrowy rozsądek iak i religiia pochwalaią go; Xiądz wiecey ieszcze niżeli inny obywatel dobru własney oyczyzny poświęcać ſię powinien. Wezwaliśmy Swiętą Stolicę za sędziego: Stolica Swięta wydała swoy wyrok. Prywatne mniemania mogąż mieć rowną wagę z Jey wyrokiem? Jakiegożby można ſię spodziewać skutku z próżnego oporu, gdy kościoł francuzki odrodzenie ſię swoie winien ieſt konkordatowi? I co za hańba dla Francuzow sprawuiących święte obrządki, że wyſtawiaią tyle ile w mocy ich ieſt, religiią na nowe burze w ten czas, gdy są wezwanemi od naczelnika kraiu i głowy kościoła do utwierdzenia, świeżego Jey przywrocenia.,,

Od granic Roſſyyskich d. 16. Marca.

Hebrayczykowie czyli żydzi otrzymali iuż także obywatelski byt w Roſſyi. Wyszły względem ulepszenia ich ſtanu pod d. 9 Lutego ukas, zawiera w treści:

Wszyſtkie żydowskie dzieci mogą bydź bez żadney rożnicy przyymowane i uczone we wszyſtkich parafiialnych szkołach, gimnazyach i głównych szkołach. Będą także do petersburskiey akademii umieiętności przyymowane, i podług ſtopniow nauki i zasługi uważane. Jeżeliby zaś żydzi, pomimo tego zachecenia, nie chcieli wszelako swoich dzieci oddawać do szkoł zwyczaynych, tedy kosztem ich będą osobne szkoły dla ich dzieci założone. Pomiędzy innemi przedmiotami muszą ſię w takowych szkołach szczególniey uczyć roſſyyskiego, polskiego i niemieckiego ięzyka. Urzędnicy żydowscy w guberniach roſſyyskich maią ſię nosić po niemiecku, a w polskich w kraiowym ubiorze. Od roku 1808 żaden żyd nie może bydź obrany urzędnikiem, którыby nie umiał czytać i pisać po roſſyysku, po polsku lub po niemiecku. — Żydzi podzieleni są na 4 naſtępuiące klaſſy 1) rolnikow, 2) fabrykantow i rzemieślnikow, 3) kupcow, i 4) mieszczan osiadłych. Żydowscy rolnicy są zupełnie wolni ludzie; mogą rownie iak fabrykanci zakupować sobie niezamieszkane grunta w guberniach litewskich, białoruskich, małoruskich, kiiowskim, mińskim, wołyńskim, podolskim, aſtrachańskim, kaukaskim, Jekatarynosławskim, taurydzkim, i one iako własność posiadać. Ci którzy za dobrowolną umową w prywatnych dobrach osiędą, będą na 5 lat od wszelkich opłat uwolnionemi. Niemaiętni otrzymaią w koronnych dobrach w powyższych guberniiach 30,000 disetinow gruntu. Żaden żyd nie ma bydź przymuszany przenosić ſię do innego mieysca; ci zaś, którzy to uczynią, będą wyiąwszy gruntowe opłaty, na 10 lat od podatkow uwolnieni i otrzymaią na zaprowadzenie swego gospodarſtwa zakład ze skarbu. W tych guberniach, w których iuż osiedli, będą ci żydzi uwolnieni od powoy nego koronnego podatku, którzy ſię rolnictwem trudnią. W wszyſtkich guberniach gdzie cierpiani są żydzi, wolno im iak wszyſtkim roſſyyskim poddanym zakładać rozmaite fabryki. W przypad

ku potrzeby będzie im nawet dane pieniężne wsparcie, które w polskich guberniach może doyść do 20,000 rubli. W prywatnych dobrach wolno im także zakładać fabryki, a dziedzice będą ich za rękoymią wspierać. Rzemieślnikom żydowskim wolno w powyższych guberniach prowadzić wszelkiego rodzaiu rzemiesło bez żadney przeszkody z strony cechow, i mogą się do którego zechcą wpis c cechu. Rzemieślnicy żydowscy są także wolni od podwoynego koronnego podatku. Jeżeliby rzemieślnicy żydowscy w iakiey gubernii nie znaleźli sposobu do życia, maią się udać do gubernatora, a ten napisze do ministra wewnętrznego; będą im na ow czas podane sposoby do założenia z pożytkiem w innych guberniach warsztatow swego rzemiosła. Z resztą pozwolony iest żydom podług ustaw kraiowych wszelki wewnętrzny i zewnętrzny handel. — Ażeby żyd był cierpiany w Rossyi musi bydź zapisany w iakiey klassie użytecznéy. Używa na ow czas rownych praw i opieki iak inni poddani. Zydzi dystyngwuiący się talentami lub czyniący kraiowi przysługi, będą w miarę swoich zasług wynadgrodzonemi. Nikomu nie wolno przywłaszczać sobie w iakimkolwiek bądź sposobie własności żydowskiey, ich pracą rozrządzać lub iakowe na nich nakładać opłaty. Nikt nie może ich uciskać, przeszkadzać ich wyznaniu wiary i w cywilnym pożyciu łżyć słowami lub uczynkiem. Zostaią pod kraiową i mieyską zwierzchnością mieysca ich zamieszkania. Rabini lub inni ich kapłani, którzyby się poważyli nakładać na nich publiczne kary, iako to pieniężne, wstrzymanie się od mięsa koszernego lub klątwy, będą za raz pierwszy 50, za drugi 100 rubli, a za trzeci wygnaniem na Syberyą lub do innych osad ukarane mi. Klątwy zaś ich lub zakazy żadnego nie będą miały skutku. Oto iest przeznaczenie narodu żydowskiego pod wielkomyślnym Alexandrem!

Z Londynu d. 22. Marca.

Rząd nasz posłał przeszłey środy dowodzcom w Grawesandzie, Portsmucie i w Dunach rozkazy, aby zatrzymały wszystkie do Chin i Madrasu płynące okręty, ażeby te ieszcze woyska na siebie wzięły. Płynące do Chin okręty muszą wysadzić woyska w Madras; liczba tych woysk wynosi 4 do 5000 ludzi. Regiment 89 już tam 8 Marca popłynął, a 9 regimentow maią ieszcze rozkaz znaydować się w gotowości do odpłynienia do zachodnich Indyy.

P. Vansittart iest mianowany sekretarzem stanu w Irlandyi.

Z pospiechem urządzaią teraz małą eskadrę z 5 liniiowych okrętow złożoną do wschodnich Indyy; bierze ona na 7 miesięcy żywność.

Szalupa Wenera o 10 armatach, płynąca z listami od Nelsona, została przez okręty francuzkiey tulońskiey eskadry zabrana; listy iednak w morze wrzucone zostały.

Margrabia Kornwallis wykonał ostatniego wtorku w domu kompanii Indyyskiey przysięgę na jeneralnego rządcę wschodnich Indyy.

Nasza kanałowa flota wypłynęła znowu z Torbay na morze; na przyszłość nie będzie już do Torbay, ale do Falmutu przed burzą zawiiać. W przeszłym tygodniu rozpuszczono tu wieść o wyyściu francuzkiey bresteńskiey floty, która rownie niesprawdziła się, iak wcześnieysza o wyyściu hollenderskiey floty.

Pięć wschodnio-indyyskich okrętow zawinęło ostatniego wtorku do Dowru. Tegoż dnia przybył tu rossyyski goniec przez Szwecyą. Przywiezione przez niego listy dały powod do gabinetowey rady, która 3 godziny trwała, a po iey ukończeniu wysłano gońca na stały ląd.

Do Plimutu przyprowadzono pięknego hiszpańskiego korsarza o 14 armatach.

Wczoray przedſtawiony był J. K. Mci przez lords Melwilla lord Gardner, teraźnieyszy wodź kanałowey floty po admirale Kornwallisie, i przypuszczony był do ucałowania królewskiey ręki.

W Irlandyi przy Kork i w hrabſtwie Kaldare będą dwa wielkie obozy założone.

O przeznaczeniu roszefortskiey francuzkiey eskadry nie ma rząd nasz dotąd żadney wiadomości. Admirał Cochrane goni ią w 6 liniiowych okrętow i nadaremnie iey upatrywał w Ferrolu. Jeden officyer z okrętu Veteran pisze z okolic Lizbony pod d. 4 Marca: " Nieznalazłszy w wodach ferrolskich eskadry roszefortskiey, płyniemy Bóg wie dokąd na iey wyszukanie. Powiedziano, że ieſt do zachodnich lub wschodnich Indyy, na środziemne morze, do Brazylii &c. przeznaczona; lecz dotąd nic z pewnością o niey nie możemy wiedzieć. „

Przywieziono tu 100,000 piaſtrow z hiszpańskiey fregaty Emeralda.

Francuzki korsarz Szczęśliwy zabrał w odnodze perskiey 3 angielskie okręty; lecz wkrotce sam przez naszą fregatę schwytany zoſtał.

Hiszpańska fregata Gravina, płynąca z Werakrux i piaſtrami ładowna, zabrana przez Anglikow i do Malty przyprowadzoną zoſtała.

Wiadomość o pobiciu zupełnem Holkara nie potwierdziła ſię; wiemy tylko, że jenerał Lake wyruszył przeciw niemu z głownym korpusem, i dla przyśpieszenia marszu wszyſtkie wozy ciężkie w Agra zoſtawił. Armiia Holkara ſtała o 71 mil angielskich od Agra w Hindon; obawiać ſię iednak należy, aby za zbliżeniem ſię naszych woysk nie podzielił swoiey armii i nie prowadził znowu cząſtkowey woyny.

Donieſienia amerykańskie wzmiankuią, że Murzyni na St. Domingo burzą wszyſtkie nadmorskie twierdze, a szańcuią wewnętrzne warownie, ponieważ ſię obawiaią wkrotce attaku z ſtrony Francuzow. Miaſto Santo Domingo, w którym jenerał Ferrand dowodzi, znayduie ſię w iak naylepszym ſtanie, ieſt obficie opatrzone w żywność i ammunicyą. Deſſalines ſtoi bezczynnie w Aux Cayes, i żadnych nie czyni przygotowań do wyparcia Ferranda. Amerykańskie gazety wnoszą ſtąd, acz może niesłusznie, że ieſt skłonny do zdradzenia sprawy swych czarnych braci.

Podług donieſień z Gibraltaru, zdaie ſię, że nieprzyiaciel, zgromadzaiąc do Algesiras wiele armatnych łodzi i okrętow, ma zamiar zniszczyć ſtoiące okręty w zatoce gibraltarskiey. Liczba hiszpańskich woysk w obozie S. Rocha i około linii gibraltarskich wynosi do 7000 ludzi.

Między rządcami Barbadeos i Gwadelupy naſtąpiła wymiana ieńcow woiennych, przez co 300 angielskich maytkow otrzymało wolność.

Jeden angielski liniiowy okręt o 74 armatach i 1 fregata ſtoią teraz przy St. Pierre i uważaią Martynikę.

Amerykanie żalą ſię, że bywszy hiszpański rządca w Luizyanie, utrzymuie iescze dotąd korpus hiszpańskiego woyska w Nowym Orleanie.

Nasz poseł w Ameryce P. Merry i francuzki miniſter podali rządowi amerykańskiemu przełożenia przeciw ukradkowemu handlowi, który kupieckie amerykańskie okręty prowadzą z nieprzyiaciołmi ich kraiow.

P. Pitt miał wczoray długie naradzenie z lordem Melwillem w domu admiralicyi. Do-

myślaią się, że ostatni nie zadługo swoy urząd złoży.

Podług dworskiey gazety zabrał admirał Rainier w wschodnich Indyach ieden po drugim 8 nieprzyiacielskich okrętow i 5 korsarzow, w liczbie których znayduie się Dacaen z wyspy Francuzkiey.

Tuteysze pisma twierdzą, że wkrotce otworzona zostanie kommunikacya z Francyą do przywrocenia pokoiu.

P. Pitt wniosł w niższey izbie bill względem zmnieyszenia milicyi, i żądał, aby był pierwszy raz czytany. Liczba milicyi w Anglii i Szkocyi (rzekł) wynosi teraz 70,000 ludzi. Zamiarem moim iest zmnieyszyć ią do dawney liczby, to iest 40,000 dla Anglii, a 6000 dla Szkocyi, resztę zaś wcielić do regularnego woyska. Wielkiego użytku iest regularna armiia; aże przez redukcyą milicyi po zyskamy iuż dobrze przećwiczonych i zdatnych do służby ludzi, iest nie małą korzyścią. Milicya składaiąca się tylko z 46,000 ludzi, iest i tak dosyć liczna w stosunku do regularney armii i przeszkadza iey do rekrutowania. Nie może także bydź dostatecznie officyerami osadzona, i przeszło 500 officyerskich mieysc w niey wakuie, ponieważ mało młodzieży ma do tego zdatnośc. Ludzie ci mogą iednak bydź użytecznemi, gdy się do liniiowego dostaną woyska. — Lord Temple mniemał, że ten bill równo nie będzie skuteczny iak bil względem obrony kraiu. Oświadczył się przeciw niemu, równie iak lord Stanley i Douglas; lecz pomimo tego był odczytany.

Lord Grenville doniosł d. 19 wyższey izbie, iż w następuiący poniedziałek poda izbie prożbę od Katolikow irlandzkich. P. Fox toż samo uczyni w niższey izbie.

Z Ratysbony d. 21. Marca.

Konklusum na d. 18 b. m. zapadłe w kolegium Elektorow obeymuie: "Ze konwencya zawarta między rządem francuzkim i Elektorem Jmć arcykanclerzem względem opłaty cła od żeglugi na Renie w ogóle swoim iest potwierdzoną, i że nowa negocyacya rozpoczęta będzie w celu zawarcia konwencyi przydatkowey, któraby urządziła i załatwiła wszystkie punkta, względem których w podanych głosach uwagi czynione były.

Z Genui d. 12. Marca.

Za przybyciem Cesarza Napoleona do Medyolanu uda się doża w towarzystwie 10 do 12 senatorow do tego miasta, dla złożenia J. C. Mci osobiście powinszowania. Na przypadek, gdyby raczył odwiedzić Genuę, będzie dla niego przygotowany pałac Doria, w którym niegdyś mieszkał Karol V.

Za zawarty z Francyą traktat otrzymał francuzki poseł P. Salicetti 200,000 fr. a iego sekretarz poselstwa 30,000 fr. w podarunku.

Galerowa zbroiownia będzie nowym rowym pomnożona, i iuż go robić zaczęto, na który rząd liguryyski 4½ mill. liw. wyznaczył.

Lubo iuż ustała choroba w Liwornie, postanowiły iednak deputacye zdrowia medyolańska i genueńska pod 11 Lutego przeciągnąć kordon woyskowy na granicach Toskanii aż do lata.

Z Medyolanu d. 16. Marca.

Xżę Jmć Beauharnois dnia dzisieyszego na czele strzelcow i grenadyerow konnych gwardyi cesarskiey, tudzież Mamelukow przybył do naszego miasta. Główny sztab i woyska francuzkie wyszły na iego przyięcie. Woyska włoskie stały pod bronią uszykowane przed pałacem rządowym, gdzie Xżę wysiadł. Wszystkie urzędy przyymowały go z uszanowaniem i honorami należnemi iego wysokiey dostoyności.

Przygotowania na przyięcie Napoleona Cesarza i iego orszaku są czynione z naywięk-

szym pośpiechem. Pod czas swoiey tu bytności Cesarz Jmć mieszkać będzie w pałacu narodowym, przeznaczonym na mieszkanie dla naszego nowego Króla, a wice prezydent Melzi mieszkać będzie w pałacu Serbellonich.

Z Wasingtonu d. 25. Stycznia.

W celu ustalenia na trwałych zasadach pokoiu pomiędzy pokoleniami części zachodnich Luizyanny, a nami, P. Jefferson mianował świeżo superintendenta, który w środku tych kraiow mieszkać będzie. Pod zarządzeniem iego zostawać będą tłomacze i agenci do handlu wymianowego. Lecz gdy jeograficzne położenie tey części lądu iest nieznane, gotuią się zatem trzy wyprawy: z których każda składa się z 1 jeografa, 1 rysownika, 1 botanisty i kilku żołnierzy strzelcow. Pierwsza z tych wypraw przeznaczona do płynienia Missorą wypłynie z Luizyanny Ohyą; inne dwie przeznaczone do Arkausa i rzeki czerwoney, udadzą się rzeką Missisipi. Kommissya z 3 osob złożona ma zlecenie rozpoznać dobrze bieg rożnych odnog tey rzeki, głębokość wod iey, wysokość brzegow i szerokość uyściow i opisać jeograficznie Deltę, o którey mowią że zamyka million morgow ziemi, którey niewyczerpana płodność iuż iest dobrze znaną.

W ciągu biegu 1804 roku wyszło 11 okrętow z warsztatow wyższey części Ohyo; okręty te zbudowano i naładowano płodami kraiu, w którym w roku 1787 150 tylko kolonistow liczono. — Kapitaliści z Baltimory założyli nowy warsztat na budowanie wielkich okrętow i fregat przy uyściu małey rzeki Obyopiomingo wpadaiącey do Obyo.

Liczba kolonistow, którzy osiedli na brzegach Missisipi od czasu iak ta prowincya stanom ziednoczonym ustąpiona została, wynosi 6700; iedna część tych kolonistow przybyła z Europy i St. Domingo, druga z rożnych stron stanow ziednoczonych.

Z Madrytu d. 2. Marca.

Plan zdobycia i wzięcia szturmem ogromney fortecy Gibraltaru, w rzeczy samey na końcu przeszłego miesiąca był ułożony. Wykonanie tego zamiaru tayne porozumienie wewnątrz Gibraltaru miało dopomagać, a szturm od morza i lądu razem miał bydź przypuszczony, lecz czynność i baczność Anglikow połączona z przybyciem posiłkow woyska, zniszczyła ten zamiar, którego procz tego wykonanie zdawało się bydź zbyt śmiałym, a skutek nader niepewny. Opanowanie twierdzy Gibraltaru byłoby bezwątpienia wypadkiem nader szczęśliwym dla monarchii hiszpańskiey; tem bardziey w tym momencie czuć się daie, gdy port tey twierdzy zapełniony iest okrętami, fregatami kupieckiemi hiszpańskiemi, które Anglicy zabrali.

Z Berlina d. 30. Marca.

Wyiazd barona Wintzingerode prosto do Petersburga iest na dzień dzisieyszy oznaczony. Jego towarzysz podroży został także od Króla Jmci brylantową tabakierą w wartości 5000 talar. udarowany. Znayduiący się tu rossyyski jenerał Zastrow wyieżdza także w krotce do Petersburga.

Dotychczasowy biskup poznański JW. Raczyński mianowany został przez Króla Jmci arcybiskupem gnieźnieńskim i oraz biskupem warszawskim, na iednomyślne obranie go przez kapitułę gnieźnieńską.

Jutro opuszczą Królestwo Jchmość tę stolicę i udadzą się do Potsdamu.

Z Hanoweru d. 19. Marca.

Nie dawno wzięli Francuzi kilka starożytnych namiotow tureckich, tudzież niektóre podobne stare rzeczy i porządki polowe, a nawet iak słychać zabrali skład broni ognistey, którą tu ukryto.

W tych dniach wypłacono francuzkiemu woysku 450,000 fr. za przeszły miesiąc Pluv; reszta 350,000 w krotce zaspokoioną zostanie

DODATEK

DO №. 30.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 14. Kwietnia 1805.

O Wynalazku ubiorow i pierwszey do nich Materyi.

Przyczyny wynalazku ubiorow cztery tylko naznaczyć można: 1) potrzeba 2) wſtyd; 3) przypięknienie, a 4) chęć do rozmaitości. Gdyby początkowey zamiar w wynalezieniu ubiorow, nie był iak tylko okrycie ciała przeciw zimnu, tedy wypadałoby naturalnie wnieść, że w zimnieyszych okolicach muſiały być wynalezione i wydoskonalone, i że mieszkańcy każdego zimnego kraiu, przyciśnieni potrzebą, muſieli ich koniecznie dawniey znać od nas; lecz przeciwnie pokazuie ſię, że sztuka robienia sukien dawniey była wynaleziona, niżeli która z zimnych ſtref była zamieszkana, i że mieszkańcy nieuprawnych okolic, a mianowicie około Magellańskiey cieśniny chodzą do dziś dnia nago. Potrzeba więc nie była iedyną pobudką, która naypierwey zniewoliła człowieka do okrycia swoiego ciała, inne przyczyny muſiały ſię przymieszać do upowszechnienia tego zwyczaiu.

Mniemanie, iakoby wſtyd był przyczyną do wynalezienia ubiorow, nie potwierdza ſię dowodami. Wſtyd nie zdaie ſię być człowiekowi wrodzonym; ieſt raczey skutkiem wychowania, i im bardziey zbliżamy ſię do natury, tem mniey doznaiemy wſtydu. Mieszkańcy Otakaity nie znaią tego uczucia, albo ieżeli go znaią, nie przywięzuią do niego przynaymniey takiego iak my znaczenia. Wiele także znayduie ſię ieszcze kraiow, w których oboia płeć nago chodzi, zatem nie zna wſtydu; w innych lubo używaią ubiorow, nie przywięzuią iednak wſtydu do odkrycia iakiey części ciała. Wreście widziemy na dzieciach wszyſtkich polerownych narodow, że wſtyd dopiero w nie przez edukacyą wpaiany bywa.

Aże początku ubiorow nie można zupełnie ani potrzebie, ani wſtydowi przypisać, pozoſtaie zatem wyszukać prawdziwą przyczynę, a ta zdaie ſię znaydować w wrodzoney chęci piękney płci, do przyozdobienia nadanych iey od natury wdzięków przez sztukę i rozmaite odmiany. Dzieie człowieczeńſtwa uczą nas, że skłonność upiększenia ſię i przyozdobienia ieſt powszechną pomiędzy ludźmi, i że wszędzie ią widzieć można, gdzie tylko cokolwiek pozoſtaie im wolnego czasu od pracy codziennego pożywienia, i gdzie człowiek nie ieſt przygnieciony nieograniczoną niewolą. Każdy dziki lud, chociaż zupełnie nago chodzi, okazuie skłonność do piększenia i ozdob przez różne czynione na ciele znaki i figury, które czasem są naypięknieyszemi farbami napuszczane. Każdy narod, iakikolwiek bądź kray zamieszkuiący, gdy poſiada materyały do ſtroiu i cokolwiek zręczności do wyrobienia onych, natęża myśl swoią iakby ſię naylepiey i naypiękniey niemi przyozdobił, co mocno dowodzi, że miłość do ſtroiu ieſt wrodzoną człowiekowi, która ſię prawie bez wyiątku pod każdą ſtrefą i w każdym kraiu widzieć daie. Daley, gdyby wynalazek ubiorow miał tylko na celu zasłonienie ſię przeciw zimnu, lub był tylko dziełem wſtydu, tedy nie znaleźlibyśmy wymyślnych ubiorow, ale tylko proſte; ponieważ zarówno proſtym, jak ozdobnym ubiorem byłby cel dopełniony; a przecię widziemy, że proſtota wszędzie mu-

si ustępować wytworności i błyskotkom. Skłonność przeto do stroiu i ozdób musi należec do przyczyn, które dały początek do ubiorow.

Zwyczay, aby różniący się pomiędzy ludem godnością, rożnili się także od innych powierzchownością, zdaie się podobnież wypływać z chęci piększenia, gdyż ile byli wyższemi rozumem i powagą od innych, chcieli także przewyższac ich powierzchowną ozdobą.

Ponieważ ludzka natura skłonna iest szczególniey do rozmaitości i odmian, mogło i to przyłożyć się do wynalazku ubiorow. Zupełna nagość sprzeciwia się wcale rozmaitości, ponieważ nie wystawia, iak tylko ten sam, w iednakowym kształcie i farbie przedmiot, bez żadnych okolicznych odmian, wyiąwszy odmiany postawy. Tak iednostayne i nieodmienne przedmioty, nie czyniąc nowych wrażeń naszem zmysłom, nie są zdólne do wzniecenia namiętności miłosney, a tem mniey uczynienia iey trwałą, gdyż dla wzniecenia iednego z tego dwoyga, potrzeba koniecznie, aby nasze zmysły rozmaitością drażnione były. W kraiach, gdzie płec niewieścia zawsze iednakowych początkowych używa ubiorow, nie iest tak poważna, iak w kraiach, gdzie ma sposobność przez stroie odmieniać swoią postawę i kształt, przez nowe powaby zawsze nowe w nas wzniecać wrażenia, i albo odkryć nam iedną część wdziękow, albo zakryć, iak okoliczności iey wymagaią. Bezwątpienia przewidziała wcześnie płeć piękna, że iednostayność w ubiorach nie iest na iey stronę, starała się więc co raz bardziey uczynić się powabnieyszą przez rozmaitośc stroiow i przyozdobień.

Jeżeli przypuściemy, że miłość stroiow iest wrodzoną skłonnością, tedy zgodzić się musiemy, że ta skłonnośc znana iuż była w nayodlegleyszey starożytności; lecz iaką początkowo była, i iakie miała materyały do swego zaspokoienia, są rzeczy mało nam wiadome. Naypierwszym ubiorem, o których dzieie wzmianknią, były plecione liścia; lecz iak były plecione, nie doszło do naszey wiadomości. Z tem wszystkim z tego przytoczenia można rozumnie wnieść, że ludzie w początkowych czasach do okrycia się używali nayłatwieyszych do wyrobienia materyałow, które natura nastręczała. *Strabo* mowi, że niektóre ludy używały do tego kory z drzewa, inne trzciny i innych roślin grubo plecionych. Tym czasem skory zwierzęce zdaią się bydź naypierwszym materyałem do okrycia ciała w początkowych czasach: aże nie znano na ow czas sztuki zrobienia ich miękkiemi przez wyprawę lub zdięcia z nich sierci, noszono ich zatem tak, iak były z zwierząt zdięte. W Sinesyyskich rocznikach czytamy, że *Tszingfang* ieden z naypierwszych królow tego państwa, nauczał swoich poddanych wyrabiania skor na suknie, przez oczyszczenie ich z kudeł za pomocą drewnianego wałka.

Dla zrobienia z tych małych skórek odzieży, potrzeba było znać sztukę szycia; lecz upłynęło wiele czasu nim większa część rodzaiu ludzkiego wynalazła tę sztukę. Nici i przędza zdaią się bydz poźnemi wynalazkami, ponieważ widziemy, że dzikie narody dotąd ich nie znaią. Hesiod pisze: że dawni używali zamiast nici wysuszonych zwierzęcych włokien, a zamiast igieł cierni lub kończastych kości.

Pierwsze więc suknie nie przylegały tak do ciała, iak teraźnieysze; wisiały wolno na ciele, miały iednakową długość i szerokość. Panowie rozdawali takowe suknie w podarunku, czego uczyniсby nie byli mogli, gdyby suknie przylegały do ich ciała. Tey okoliczności dowodzą do dziś dnia ubiory narodow, trzymaiących się dawnego zwyczaiu: suknie nowych Hollendrow i Wallizanow tak są obszerne, iż do tego czasu nadadzą się na każdego bez rożnicy.

Gdy społeczność ludzka wypolerowała się zwolna, i obie płci starały się nawzaiem iedna drugiey podobać, wynalazły materyały dogodnieysze i pięknieysze do robienia sukien, niżeli była kora i skory zwierzęce. Naypierwszą materyą do tego była zapewne wielbłądza sierć (po naszemu kamelar) którey dotąd używaią w wschodnie narody do swoiey odzieży. Od wielbłądziey sierci łatwe było i naturalne przeyście do owczey wełny; postrzeżono wnet, iż włokno iey było łatwieysze do skręcenia, cieplеysze i dogodnieysze do okrycia się, niżeli używane dotąd materyały. Lecz w iakim czasie wynaleziono sztukę wyrobiania wełny na materyą do odzienia, nie można pewnie wiedzieć; musiano ią iednak dawno wynaleśdź, ponieważ dzieie wspominaią, że za czasow patryarchow mieszkańcy Palestyny i Mozopotanii wielkiey dokładali staranności w strzyżeniu owiec, zatem musieli iuż umieć wyrabiać ich wołnę.

Sposob wyrabiania wełny i wielbłądziey sierci, podał zapewne myśl dzielenia włokien pewnych roślin na nici i wyrobiania z nich podobneyże materyi. Jakkolwiek bądź, pewną iednak zdaie się bydź rzeczą, że tę sztukę

dawno znano. Czytamy bowiem, że pomiędzy plagami, które Jzraelitow do Egiptu sprowadziły, znaydowała się i ta, że grad ztłukł im len, i w krotce mowiono często o pięknem płutnie egipskim. Z tem wszystkim potrzeba iuż było mieć wiele instrumentow i znać użycie metalow dla skręcenia włokien rożnych roślin i przeistoczenia ich na materye. Za postąpieniem więc światła, rozszerzyła się dopiero sztuka w polerownych kraiach wyrobiania bawełny i linu.

Kruszcze były początkowo tylko pomocą do ubiorow, ponieważ nie maią istoty do tego potrzebney, używano ich iako ozdoby przydaiąc do materyy drot i blachę.

Zatem czworaki tylko był gatunek odzieży, to iest: roślinny, z bawełny i innych roślin; z zwierząt, iako to skor i wełny. Zupełna nagość może się nazwać piątym gatunkiem co do ubioru ludzkiego. Połowiczna nagość w gorących tylko znayduie się kraiach gdzię dla przyzwoyności tylko, lub dla ubostwa używa lud fartuchow, przepasek lub nie wielkiego płata; lecz i do tego używany iest ten sam materyał.

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja w Krakowie na ulicy floryańskiey pod Nrm. 507 wyszła nowa Xiążka pod tytułem: *Starość szczęśliwa czyli sposoby utrzymania w czerstwości sił umysłu i ciała, aż do naypoźnieyszego wieku. Wybrane z dzieła w franłuzkim ięzyku napisanego przez P. Patte, z drugiey edycyi w roku* 1803 *wyszłey* in 8vo kosztuie zł. 2. Zawiera ona w sobie następuiące materye: 1) Przyczyny fizyczne wpływaiące szczególniey do przedłużenia ludzkiego życia. 2) Czy wymierzyła natura stały kres życiu ludzkiemu? 3) W którym wieku życia, należałoby szczególniey poddać się prawidłom, dążącym do przedłużenia dni naszych. 4) Jak można ułożyć w ogólności sposoby życia, stosowne do rożnych temperamentow. 5) Dalsze przepisy do utrzymania zdrowia i życia służące. 6) Ile dobroć moralnego charakteru i iego zgodność z temperamentem fizycznym, wpływa do zachowania zdrowia i przedłużenia życia. 7) Jak się należy zachować postrzegłszy uszczerbek w zdrowiu, aby rychło dawnieyszą czerstwość odzyskać. — Oto są materye tego dziełka, które nie zawiera w sobie, iak wiele innych wyszłych już w naszym ięzyku, przepisow medycznych, trudnych do poięcia, a w nieumieniu ich użyć, bardziey szkodzących niżeli pomagaiących, ale proste, zgodne z naturą człowieka, każdemu wiekowi przydatne, i na doświadczeniu wsparte sposoby. Na dowod tego przytoczemy tu początek przedmowy autora. "Rzuciwszy oko na napis dzieła tego, nie ieden podobno zarzuci mi: iakież sam życie prowadzi ten nowy Mistrz, który nas chce uczyć sztuki przedłużenia życia, a przynaymnieyzachowania w czerstwości umysłu i ciała, aż do naypoźnieyszey starości? W setnym roku własnego życia mogł mieć dopiero prawo przełożenia nam swoich nauk z napisem *Experto crede.* Wierzay doświadczeniu. — Nie, Czytelniku, nie mam ieszcze stu lat, liczę dopiero 80 i wnet się skończy 20 iak wiernie i z iak naypomyślnieyszym skutkiem wykonywam podane w tem dziele przepisy. *Zacząłem* cokołwiek nierychło i tego iedynie żałuię. Spodziewam się iednak przy Boskiey pomocy za lat 20 wydadź na nowo dzieło moie i to zbogacić nowemi postrzeżeniami, których mi dostarczy doświadczenie. Bądź więc cierpliwy i pozwol mi tey krotkiey zwłoki a obaczysz spełnione twoie żądania."

Woda Mineralna kwaśna Krynicka, zdrowiu ludzkiemu wiele pomocna, przez PP. fizykow akademii Lwowskiey za skuteczną uznana i approbowana, sama przez się lub z wytrawnym winem do picia akkomodowana, znayduie się do przedania w flaszach szklanych tak w małych iak i w wielkich partyach, tudzież poiedynczo flaszkami za pomierną cenę: iako to w Nowym Sandeczu w handlu P. Mikołaia Bosewitza, w Krakowie w handlu P. Błażeia Józefa Lipnickiego na Floryiańskiey ulicy pod znakiem Wiewiorki w kamienicy P. Benedykta Kubetzkiego pod Nrem 508, w Lwowie w handlu P. Karola Praxmayera w rynku w kamienicy Bozkow, w Tarnowie w kompanii handlu PP. Herbst i Praxmayer w kamienicy P. Wagnera.

Życzący sobie tey skuteczney wody używać, do wyżey wspomnionych mieysc udać się i referować maią.

Oprocz tego od 1go Maia do ostatniego Września r. b. na samym mieyscu przy wodzie w Krynicy w cyrkule Sandeckim w państwie kameralnym Muszyńskim wszelkie potrzeby dla

gościnnych osób na te Mineralne wody z ieżdzaiących, nietylko po dostatkiem, ale i w pomierney cenie (to iest towary wszelkie, wina, &c. &c.) iako Kontrahent dostawic starać się będzie.

Jan Mikołay Bosewitz, Kupiec Nowosandecki.

Rada Oyca dla Córki. — Dzieło płci piękney poświęcone przez Campe, świeżo w oyczystym języku wydane, nigdy dosyć zaleconym bydź może wszystkim słusznym Pannienkom. Jego istotą iest: Wykład prawdziwego przeznaczenia płci niewieściey, i podanie środków prowadzących do tegoż przeznaczenia. — Rozumni i na los swych dobrych corek czuli rodzice uznaią to wyborne dzieło zbiorem naylepszych myśli i wskazaniem tey drogi, po którey idąc płeć niewieścia koniecznie doydzie do rzetelnego uszczęśliwienia się. Tego dzieła w cenie 5 zł. pol. dostać można w Krakowie na Piasku na ulicy pańskiey pod Nrm. 84 u Franciszka Słonińskiego bywszego Nauczyciela w szkołach Krakowskich, który się JJ. WW. Państwu i wszelkiey godności Obywatelstwu nayusilniey poleca.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaie, iż na dniu 23 Kwietnia 1805 roku o godzinie 3ciey po południu na nowym Ratuszu licytacya względem żądanego wypuszczenia używania łamania kamienia z gory mieyskiey Lassota za Wisłą leżącey pod następuiącemi warunkami odprawiać się będzie:

1) Obeymicielowi teyże będzie wolno tyle sążni kubicznych kamienia wapnistego w powyższym łamowisku, ile tylko będzie chciał łamać, iednakże swoiemi własnemi ludzmi i naczyniem.

2) Cena fiskalna iednego sążnia kubicznego *na Olborę* iest kr. 30 ustanowiona.

3) Ten z licytantow obeymicielem zostanie, który się z obowiąże naywiększą liczbę siągow kubicznych w tymże łamowisku, przez ieden tydzień lub miesiąc wyłamać, a oraz naywiększą kwotę za dozwolenie Olbory zapłacić.

4) Maią licytanci przed licytacyą 50 zł. ryń. iako zakład złożyć.

5) Pozwolenie możności łamania, zaczyna się zaraz z dniem ukończoney licytacyi.

6) Obeymiciel iest obowiązany w iednym tygodniu lub iednym miesiącu, tyle siągow kubicznych, ile przy licytacyi podał a nie mniey wyłamać. Ma zaś tenże za tylą liczbę siągow kubicznych, iłą się w ciągu tygodnia i miesiąca wyłamać zobowiązał, choćby ią nie wyłąmał, nieodmiennie podług przy licytacyi ustanowioney ceny do kassy mieyskiey złożyć, więcey łamać zaś iak się przy licytacyi podiął iest mu ze wszech miar wolno.

7) Tenże iest obowiązany na końcu każdego tygodnia to iest: w sobotę wyłamaną liczbę siągow kubicznych, tuteyszemu ekonomowi pilnie oświadczyć.

8) Po upłynieniu zaś każdego miesiąca dla z weryfikowania tygodniowych raportow kommissya na pomienioną gorę wyznaczona i wypadaiąca summa, którą obeymiciel za wyłamane przez ten miesiąc kamienie do kassy mieyskiey zapłacić ma, oznaczona będzie.

9) Odeymiciel nie będzie mogł przed uskuteczniona wyżey rzeczoną weryfikacyą ani iednego kamienia z wyłamanych tamże siągow pod karą czer. zł. 100 wywieść kazać.

10) To pozwolenie iest tylko prekaryczne, to iest, iż Magistrat może Obeymicielowi w ktorymkolwiek dniu dalsze łamanie kamienia (bez naymnieyszey przez Obeymiciela rościć sobie mogącey do Miasta iakieykolwiek o uszkodzenie pretensyi) wypowiedzieć, i zastanowić, a dozwolenie łamania z strony Obeymiciela w miesiąc potemże wypowiedzeniu ustać ma.

11) Wkłada się także na obeymiciela obowiązek pilnowania, ażeby nie maiący prawa, tegoż łamowiska kamienia nie uszkadzali, i będzie winien tenże takowe wypadki natychmiast Ekonomowi oznaymić.

12) Obeymiciel zaraz po podpisaniu protokułu do tego układu obowiązany będzie, a gdyby ten

13) Popodpisaniu z swoiey strony protokołu od tego układu odstąpił, na ten czas iego zakład przepaść ma, i na iego koszta i niebespieczeństwo, będzie druga Licytacya wypisana.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 5go Marca 1805 roku.

de Nikoledon.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek*)

PODATEK DRUGI

DO Nru 30

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 14. Kwietnia 1805.

DONIESIENIA.

Na dniu 30 Lipca 1805 od ſtrony C. K. Kameralney Prefektury promnickiey dwa Królewskie Krakowskie młyny, w których górnym 10, i w dolnym także 10 kamieni i 1 ſtępa znayduią ſię: iako też i ten do tuteyszego państwa należący w wsi Rakowicach leżący młyn o 3 kamieniach, i 1 ſtępie przez publiczną licytacyą na sześć po sobie następuiące lata, to ieſt od 1 Liſtopada 1805, aż do oſtatniego Października 1811 naywięcey daiącemu w arendę puszczone będą.

Chęć do arędowania tych młynow maiący, maią ſię na wyżey wyrażonym dniu o godzinie 9tey zrana w C. K. Cyrkularney kancellaryi, gdzie licytacya przedſięwzięta będzie, znaydować, i potrzebnym wadium zaopatrzeni bydź muszą, które 10tą część fiskalney ceny wynośić powinno, bez którego nikt do licytacyi przypuszczonym nie będzie.

Fiskalna cena tych dwoch młynow Krakowskich ieſt 7550 Zł. ryń. a na młyn w Rakowicach 744 Zł. ryń. oznaczona.

Inne arędy kondycye i punkta mogą każdego czasu w tuteyszey kancellaryi bydź przeyrzane. W Promniku d. 13 Marca 1805.

Józef Widmann Prefekt.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, wszyſtkim, komu na tem zależy, wiadomo ſię czyni — ponieważ od Kommiſſyi bankowey Warszawskiey przez rekwizycyą pod dniem 10 Lipca 1802 ad Nr. 10.083 przesłaną z maſſy Ur. Kabrytta dwie sched diwizoryalnych — iedna na rzecz sukceſſorow Klemensa Brzezińskiego i Balbiny Brzezińskiey, druga dla Piotra Koźnickiego. — Z maſſy zaś Ur. Teppera pod dniem 16 Marca 1803 ad Nr. 3535 siedm sched — iedna dla Antoniego Borażyńskiego, druga dla Jezierkowskiego, trzecia dla Xiędza Cieszkowskiego, czwarta dla Tillego, piąta dla X. Filipa Borowskiego, szoſta dla Edwarda Obrąbskiego, a ſiodma dla Ignacego Gałężowskiego. — Nakoniec przez rekwizycyą dnia 15 Grudnia pod 4 Lutego 1804 ad Nr. 1928 z maſſy krydalney Piotra Potockiego tak schedy diwizoryalney, iako też i summy — iako to *a.* dla Kazimierza Jasińskiego schedy w pięciu exemplarzach i w gotowiznie 33 czer. *zł.* 13 *zł.* pol. 22 gr. *b.* dla Antoniego Potockiego schedy w trzech exemplarzach, w gotowiznie zaś summ dwie — iedna 52 czer. *zł.* 1 *zł.* pol. 6 gr. druga 3663 *zł.* p. 11 gr. *c.* dla Podkomorzyny Poiewskiey schedy w 6 exemplarzach i w gotowiznie summ dwie, iedna 302 czer. *zł.* 12 *zł.* p. 10 gr. druga 190 czer. *zł.* 18 *zł.* p. 7. gr. Nakoniec *d.* dla Scholaſtyki Zabickiey schedy w trzech exemplarzach, w gotowiznie zaś trzy summy, iedna czer. *zł.* 1 *zł.* p. 4 gr. 4, druga 14 *zł.* p. 19 gr. trzecia 54 *zł.* p. 19½ gr. do tuteyszego sądowego depozytu końcem oddania ich insynuiącym ſię kredytorom powyższym złożone zoſtały, dla czego powyżsi wierzyciele nieprzytomni, których mieysce przebywania sądowi tuteyszemu nie ieſt znane, ninieyszym Edyktem przywołuią ſię, ażeby

w przeciągu roku i niedziel sześć o wydanie z depozytu tak sched' iako i summ tym pewniey insinuowali się, i z praw swych wywiedli się, gdy inaczey po upłynieniu tego terminu sędzia z mocy prawa z niemi postąpi.

B. Gołaszewski.
Domasławski.
Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow szlach. Lubelskich Gallicyi Zachodniey, w Lublinie dnia 26 Lutego 1805.

Reinl,

Ponieważ 1sza 2ga Licytacya niżey wyrażonych Ruderow żadnego skutku nie odniosły; tedy stosownie do wysokiego rozporządzenia pod dniem 4 Maia 1793 wszelkie Rudera i puste place w roku iednym na domy mieszkalne wybudowane bydź miały, gdy od tego czasu te Rudera i puste place zabudowane przez właścicielow nie zostały, i tak dotychczas nieużyteczne leżą, przeto Magistrat C. K. Miasta Lublina czyniąc rozkazow C. K. Urzędu Cyrkularnego Lubelskiego dd. 29 8bra r. b. Nro. 10,285 odebranemu zadosyć, następuiące Rudera i puste place tu w Lublinie leżące, iako to:

A. D.	13	Stokowskie na	ryn.	1603	kr.	45.	A. D.	53	Surackiego	ryn. 26[illegible] kr. 6.
— —	14	Skwarczyńskie	—	1806	—	15.	— —	56	Grankowskiego	— 7[illegible] — 31.
— —	16	Trebińskiego	—	843	—	54.	— —	102, 103	Dusz[illegible]	— 4331 — 30.
— —	—	PP. Początek	—	28	—	48.	— —	—	D[illegible]ińskiego	— 221 — 53.
— —	54	Samborskich	—	181	—	27.	— —	68	Schmidowskie	— 40 — 30.
— —	62	Liszkiego	—	144	—	36.	— —	124	Potockiego	— 25[illegible] — —
— —	67	Czułcickiego	—	169	—	45.	— —	30	Szeptyckiego	— 54 — —
— —	97	Zawadzkiego	—	16	—	12.	— —	—	M[illegible]ozowicza	— 3[illegible] — 13.
— —	113	Strykowskiego	—	185	—	22.	— —	—	Sukces: Koźmińskich	— 60 — 21.
— —	—	Janiszewskiego	—	107	—	46.				

Przez publiczną Licytacyą sprzedać deklaruią się, końcem ktorey odprawienia termin na dzień 24 Kwietnia r. 1805 wyznacza się, od ktorego to dnia zacząwszy zrana o godzinie 9 na Ratuszu ninieyszym dzień po dniu (wyiąwszy Święta) Licytacye od pierwszych Ruderow aż do ostatnich odprawiać się będzie; życzący sobie Licytować wspomnione Rudera, place puste, będzie obowiązany wadium 10tą część szacunkowey summy przed Licytacyą złożyć, a zaś w 14tu dniach resztuiącą ofiarowaną summę do depozytu kompletować. Niemniey nabywca, ktorychkolwiek Ruderow i pustych placow będzie obowiązany kupioną przez siebie Realność w iednym roku mieszkalną podług okoliczności uczynić. O ktorey Licytacyi wszyscy ci, do ktorych należy ninieyszym się uwiadomiaią. Niemniey kredytorowie maiący na nich Hypotekę z tym dokładem, aby w czasie Licytacyi praw swych dopilnowali, albowiem w przeciwnym razie ani do kupuiącego, ani do Ruderow lub placu pustego żadnego prawa więcey rościć nie będą sobie mogli, i gdzie kredytor hypotekowany nie zgłosi się, ten i pieniądze za sprzedane Rudera lub plac przyzwoitemu właścicielowi z depozytu wydane będą. Dan w Lublinie dnia 17 9bris 1804.

Engbricht,

Z Rady Senatu Magistratu Ces. Krol. Miasta Lublina.

Jaszowski sekr.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey P. Stanisławowi Hrabi Ossolińskie na ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, iż P. Seweryn Hrabia Potocki ażeby prawo iego w summach od Piotra Potockiego należących za pierwsze prawo iuż pozwanego w summie 12,000 czer. zł. do trzeciey części szacunku dobr Horodyszcze, Polubicz i Du[illegible] uznane było, i też trzecie części na satysfakcyą w ratach, to iest trzeciey części summ iemu winnych, wyżey rzeczonemu szacunkowi wyrownywaiącey wyznaczone było, żałobę do sądu tego podał, i o pomoc sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego niewiadomego zamieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z ktorym ta Sprawa

rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. On więc ninieyszym Edyktem napomina się ażeby na dzień 1 Maia r. te godzinie 9 z rana do odpowiedzi się stawił, i wyznaczonemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub inszego sobie adwokata za obrońcę obrał, i Sądowi wymienił, i tych podług Prawa używał kroków, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze bydź osądzi; gdyż inaczey szkodę ztąd wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winnien.

Dan w Lublinie dnia 29 Stycznia 1805.

Gołaszewski.
Poll.
Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Gall. Zachodniey.
Rayski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey ninieyszym Edyktem wszystkim, kom na tem zależy, wiadomo czynią, że tu następuiące przypadki śmierci, i pozostałe sukcessye w pertraktacyi zostaią, sukcessorowie zaś po części sądowi temu nie są znanemi, w części zaś mieysce przebywania znaiomych nie iest wiadome: iako to.

1) Po Andrzeiu Jasińskim, który dnia 16 Maia 1801 r. zostawiwszy testament umarł, sukcessya składa się z części gruntow i różnych mobiliow, wynoszących ogółem po odtrąceniu długow wartość 2156 zł. pol. 28½ gr. i ta pomiędzy innemi współsukcessorami i Mateuszowi Jasińskiemu synowi zmarłego Testatora z pomieszkania swego nieznanego należy, któremu kurator w osobie adwokata Obniskiego dodany iest.

2) Po Michale Okniński na dniu 10 Grudnia 1800 i Maryannie z Rodomyskich na dniu 8 Sierpnia 1801 bez testamentu zmarłych małżeństwie sukcessya po mężu z części dóbr Okninow i mobiliow, po odtrąceniu długow razem z wartości 2858 zł. pol. 16 gr. po żonie z kwoty 464 zł. pol. składa się, do tey sukcessyi oznaczonym iest pomiedzy innemi i Tomasz Okniński syn zmarłych małżeństwa, któremu dla niewiadomości iego pomieszkania kurator w osobie adwokata Madana dodanym iest.

3) Po zmarłym bez testamentu na dniu 27 Maia 1802 Felixie Zienkiewiczu spadek z mobiliow odtrąciwszy długi wartości 88 zł. pol. wynoszących składa się, iego sukcessorowie ani z imienia ani z pomieszkania swego tuteyszemu sądowi nie są znanemi, i tym kurator w osobie adwokata Obniskiego dodanym iest.

4) Po zmarłym na dniu 17 Kwietnia 1801 r. bez testamentu Fabianie Buialskim sukcessya z cząstek gruntu i nieco mobiliow po zaspokoieniu długow razem summę 111 zł. pol. 12 gr. wynoszących składa się, i między współ sukcessorami i Szczepan Buialski co do należący mu kwoty 37 zł. pol. podany iest, a tego pomieszkanie sądowi temu nie iest wiadome.

5) Po zmarłym na dniu 16 Lutego 1802 r. bez testamentu Bartłomieiu Morosan sukcessya składa się z złożoney w depozycie sądowym summy 181 zł. pol. 5 gr. sukcessorowie iego ani z imienia, ani z pomieszkania sądowi temu nie są znani, i tym kurator w osobie adwokata Madana dodanym iest.

6) Po zmarłym na dniu 6 Lutego 1802 r. bez testamentu Pawle Jarzyńskim sukcessya składa się z niektórych kapitałow i mobiliow wartości ogółem 272 zł. pol. 2 gr. sukcessorowie iego wcale nieznani, i w osobie adwokata Koncpki kuratora dodanego maią.

7) Po Jakubie Krasnskim, który dnia 19 Stycznia 1802 zostawiwszy testament umarł, sukcessya składa się z części wsi i mobiliow, po zaspokoieniu długow summę 5037 zł. pol. 28 gr. wartuiących, do której procz znanych tu placiu sukcessorow i szosty Jan Krasnski syn zmarłego podanym iest, i w osobie adwokata Izdebskiego kuratora dodanego ma.

Dla czego wszyscy ci powyższsi tak z imienia iak i pomieszkania nieznani sukcessorowie ninieyszym Edyktem upominaią się, ażeby każdy z nich w terminie na dzień 1 Maia 1808 roku przeznaczonym do tyczącey siebie sukcessyi, czyli przez się samego lub pełnomocnika lub nakoniec przez dodanego sobie kuratora tym pewniey zainsinuował się, i z prawa spad-

)2(

kowego wywiodł się tym pewniey, gdy inaczey każda z tych sukcessyi innym insynuiącym się, lub też w przypadku żadney Insinuacyi Królewskiemu Fiskusowi wydaną będzie.

B. Gołaszewski.
Gruszecki.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Lubelskich Gallicy zachodniey
Dan w Lublinie dnia 4 Lutego 1805 roku
J. Łuczynski.

Na dniu 24 Maia b. r. i w dniach po sobie następuiących odprawiać się będzie w Urzędzie Cyrkularnyim Krakowskim rano i po południu Licytacya dzierżawy rożnych dobr, gruntow, domow dziesięcin do wakuiących Plebanii i Prebend należących na rok ieden od 24 Czerwca 1805 do tegoż dnia 1806 iako to:

1. Wieś Bronowice do Prałactwa Panny Maryi w Krakowie należąca, bez tamteyszey gromadzkiey dziesięciny, osobno licytowaną bydź maiącey Pretium fiscy . . . . Zł. ryn. 3975 kr. —
2. Plebania Gołcza także bez dziesięciny . . . . — — 123 — —
3. Plebania Nalichowice bez dziesięciny . . . .
4. Plebania Proszowice bez dziesięciny . . . .
5. Plebania Strzegowa bez dziesięciny . . .
6. Plebania Słomniki bez dziesięciny . . . . . . — — 607 — —
7. Plebania Ulina bez dziesięciny . . . .
8. Folwark pod Skalany do Probostwa W.W. SS. w Krakowie należący na lat trzy . . . . — — 161 — —
9. Plebania Gołaczowy bez dziesięciny na rok . . . . — — 887 — 30.
10. Plebania Bieków detto . . . . . .
11. Prebenda Kustodya w Xiężu wielkim na lat trzy bez dziesięciny.

Wszystkie dziesięciny do tych funduszow nalżące każde z osobna licytowane będzie, iako się niżey oznaymi.

Dziesięcina na rok ieden.

12. Z Wyciąże Chłopska . . . . — — 317 — 45.
13. Z wsi Biskupiey Bronczyce chłopska . . . . . — — 187 — 30.
14. Z iedney roli kmieciey w Bronczycach przy Słomnikach . . — — 41 — —
15. Z Tomaszowic dworska i chłopska . . . . . . — — 161 — —
16. Z Bukowna chłopska . . . . — — 315 — —
17. Z Zurady i Witeradowa chłopska . . . . . — — 300 — —
18. Z Masłomiący chłopska z połowy iako do Prałactwa P. Maryi w Krakowie . . . . — — 30 — —
19. Z Bossutowa chłopska . . . . — — 42 — 30.
20. Z Smoniowic . . . . — — 76 — —
21. Z Kaczowic . . . . — — 96 — —
22. Z Pasmiech . . . . — — 55 — —
23. Z Słomnik dworska . . . . — — 90 — —
24. Z Bronowic małych chłopska . . . . . . — — 365 — —
25. Z Wielkiey Wsi detto . . . . — — 95 — —
26. Z Zelkowa detto . . . . — — 30 — —
27. Z Wierzchowia detto . . . . — — 10 — —
28. Z Bębla detto . . . . — — 95 — —
29. Z Białego Kościoła . . . . — — 30 — —
30. Z Kompiołek z gruntow Domiarki . . . . . — — 9 — 15.
31. Z Glewca i Sarbi do Prebendy S. Katarzyny w Igołomii.
32. Z Krzeszowki do Kollegiaty S. Michała . . . . — — 20 — —

33. Z Modlniczki dworska i chłopska	— —	100 — —
34. Z Bibic chłopska	— —	7 — 30.
Dziesięcina do Plebanii w Gołczy należące.		
35. W Gołczy dworska i chłopska	— —	145 — —
36. Z Rzerzsni detto detto	— —	125 — —
37. Z Wielkiey Nocy detto detto	— —	70 — —
38. Z Chobędzy i Kamieńczyce chłopska	— —	89 — —
39. Z Buka Całego chłopska i dworska	— —	105 — —
40. Z Krempy detto detto	— —	62 — 30.
41. Z Mostka z dwoch kmiecych roli	— —	1 — 30.
Dziesięciny do Plebanii Gołaczowskiey.		
42. Z Gołaczow chłopska	— —	176 — 30.
43. Z Kolbarku detto	— —	100 — —
44. Z Zarzecza detto i woytostwa	— —	75 — —
45. Z Groty dworska i chłopska	— —	75 — —
46. z Bracieyowki chłopska z połowy	— —	50 — —
47. z Woytostwa Chełmu	— —	6 — —
Dziesięciny do Plebanii Proszowskiey.		
48. z Łaganowa Dworska i Chłopska	— —	125 — —
49. z Szczytnik detto	— —	87 30 —
50. z Kowar detto	— —	87 30 —
51. z Proszowic Mieyska i Dworska		
Dziesięciny do Plebanii Nasiechowic.		
52. z Nasiechowic Dworska i Chłopska i inne do tey Plebanii należące.		
Dziesięciny do Plebanii Strzegowa.		
53. z Strzegowey Dworska i Chłopska		
54. Dziesięciny do Plebanii Uliny należące.		
55. Dziesięciny do Plebanii Biskowa należące.		
56. Dziesięciny do Kościoła w Xiążu wielkim należące.		

Osobliwsze kondycye tych licytacyy są:

a) Iż każdy licytować chcący 10tą część ceny fiskalney przed licytacyą złożyć powinien i to traci gdyby od licytacyi odstąpił.

b) Iż gdyby się przy dzierżawie wyżey naminionych dziesięcin jakowy obcy licytant, a nie własny Dwor i gromada otrzymywał takowy naywięcey ofiarowaną kwotę zaraz po licytacy całkowicie złożyć powinien będzie.

c) Dwory i Gromady, których dziesięciny wyżey na licytacyą są podane, mają pod czas licytacyi należącego się prawa pierszeństwa pilnować i na czas sami sobie przypisać będą winni, gdy ich dziesięciny komu innemu sprzedane będą. Zaleca się także Państwom aby Gromady poddańskie o tey licytacyi, i pilnowaniu swego prawa pierwszeństwa tym pewniey uwiadomili, iżeby im za wszelkie szkody odpowiadać musiały, gdyby dziesięciny bez nich komu innemu sprzedane były.

Resztę kondycyi w urzędzie tuteyszym zawsze dowiedzieć się można.

W Krakowie dnia 20 Marca 1805.

Fridenthal.

Dnia 26 Kwietnia t. r. będą następujące Realności do kościoła Panny Maryi w Krakowie należące, dom na rok 1 i 40 dni to iest od 15 Maia t. r. aż do 24 Czerwca 1806 w Urzędzie Cyrkularnym Krakowskim publicznie zalicytowane będą.

1mo. Officyny wraz z spiklerzami i piwnicami pod Nrem. 604 na Różaney ulicy których cena fiskalna na cały dzierżawny czas czyni - - 215 Zł. ryn. 30 kr.

2do. Austerya na Wesoły pod Nrem. 247, którey cena fiskalna iest - 266 — — 30 —

Licytanci życzący sobie mają się z rana o godzinie 9 w Urzędzie Cyrkularnym znaydować. W Krakowie 23 Marca 1805.

Dobra Swięcica, Komorna i Zagrody, w cyrkule Sandomirskim pod Opatowem w nayłepszych gruntach z dostarczaiącą pańszczyzną w nay pewnieyszym dziedzictwie i granicach, w porządnych zabudowaniach, kilka lasków na potrzebę gruntową maiące, blisko od Wisły sytuowane są na sprzedaż od S. Jana roku idącego destynowane.

Wysiewa się w tych dobrach podług Eduktu do działow między braćmi w roku 1801 zrobionego.

Zyta . . .	korcy	—	130
Przenicy . .	detto	—	153
Jęczmienia .	detto	—	97
Owsa . . .	detto	—	163
Grochu . .	detto	—	6
Prosa . . .	detto	—	6
Siana sprząta się wozow czterokonnych .		—	80

Gotowych pieniędzy z czynszow, chmielu, kapłonow, kur, iay, przędzy, sadow i propinacyi zł. pol. 1425.

Cena dóbr tych iest ustanowiona zł. pol. 500,000 złotem dukat po 18 zł. pol. rachuiąc i 500 czerwonych zł. w złocie porękawicznego, ponieważ dzisieyszy arendowny possessor podług kontraktu na S. Jan roku idącego expiruiącego zapłacił w roku 1802 na lat 3 z góry anticipative w złocie zł. pol. 60,000, a precz tego podatki i prowizye od summ gruntowych przeszło 40,000 zł. pol. wynoszących przyiął na siebie co rok opłacać.

Kondycye do sprzedaży są następuiące.

1) Na 18 Czerwca summa 30,000 zł. pol. w złocie zapłacona bydź ma.

2) Na 24 Czerwca summa 220,000 zł. pol. w złocie i 500 czer. zł. w złocie porękawicznego zapłacona będzie. W którey summie atoli summa 80,000 zł. pol. w monecie kraiowey lub bankocetlach z ewaluacyą złotu korrespondująca przyiętą bydź może.

3) Resztuiąca summa szacunkowa 250,000 zł. pol. do lat 6 przy dobrach zostanie. — Z procent anticipative po 5 od sta co rok.

4) Długi z tych dóbr, iake są w tym roku naypilnieysze do spłacenia, kupuiący przez ręce swoie zapłaci z tych pieniędzy, które w tym roku na szacunek zaliczać będzie.

5) Przy terminie płacenia resztuiącego szacunku kupuiący będzie mógł sobie potrącić inne nawet długi, gdyby się iakie w aktach właściwych lub w tabuli in statu pasivo pokazały.

6) Possessya dóbr d. 24 Czerwca r. b. oddana będzie. Intromissya dozwoli się, dokumenta do dóbr oddadzą się, i ewikcya za pewność dziedzictwa i utaione długi zabespieczona będzie.

Każdy życzący sobie kupna tych dóbr uda się do W. Jana Wolickiego adwokata prowincyonalnego w Krakowie mieszkaiącego, i maiącego do tey sprzedaży specyalną plenipotencyą.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymnią tym Edyktem Panu Ignacemu Dembińskiemu: że Stanisław Kamiński u sądow tych — o sporządzenie mappy i opisanie lasu Przysucheckı i Zapniowski zwanego — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie Pan Dembiński zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Osławskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniéyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 19 Czerwca 1805 roku o godzinie 10 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środ-

kow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.
Münch.
Sterneck.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 12 *Lutego* 1805.
Beck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem uwiadomiaią JP. Józefa Maliszkiewicza, że Wawrzeniec Ciemniewski przeciw niemu o sekwestracyą prowentow wsi Mssiska w summie 23 czer. zł. w złocie z prowizyą, i 120 zł. pol. żałobę do Sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś Sąd ten niewiadomy mieysca, w którym on przebywa, onemu tuteyszo sądowego adwokata Fiedorowicza z iego niebezpieczeństwem i kosztem za kuratora ustanowił i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym będzie, zaczem tenże ninieyszym Edyktem upomina się ażeby na dzień 30 Kwietnia roku b. o godzinie 9tey z rana do odpowiedzi się stawił, i obranemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddał, lub też innego sobie obrawszy adwokata, tego Sądowi oznaczył, zgoła wszystko to cokolwiek do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi czynić nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy nie miłe skutki samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 22. Stycznia 1805.

Gołaszewski.
Dollenberg.
Dornfeld.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey
Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem uwiadomiaią JO. Franciszka Xiecia Sapiehę, JW. Karolinę Sołtykową, Annę Potocką, Emilię Jelską, i Stanisława hrabię Sołtyka, iż Jan Meyzner przeciwko nim i JPani Maryannie Puzyninie, w punkcie dokumentow, mapp, inwentarzy, i wszystkich do dóbr Kocka należących obron żałobę do sądu tego podał, i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś Sąd ten niewiadomy mieysca w którym przebywaią, onym tuteyszego sądowego adwokata Fiedorowicza, z ich kosztem i niebespieczeństwem naznaczył, i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym będzie, zaczem oniż niniey zsym Edyktem upominaią się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawili, i wyznaczonemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddali, lub innego adwoka za obrońcę sobie obrawszy tego sądowi donieśli, zgoła niczego co tylko do obrony swey podług praw skutecznym bydź sądzą, łczynić niezaniedbali, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy swey niemiłe skutki samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 23 Stycznia 1805.

B. Gołuszewski.
Poll.
Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski, sekr

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey JPanu Ignacemu Dębowskiemu ninieyszym obwieszczenie uwiadomo czynią, iż Monika Dębowska matka i opiekunka, i Antoni Brzożowski współopiekun małoletnich po nieboszczyku Adamie Dębowskim pozostałych dzieci o pozwolenie exekucyi do części w Dębowicy leżącey, a to w summie 600 zło. pol. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podali i pomocy Sądowey dopraszali się.

Gdy zaś tuteyszę Sądy, dla iego niewiadomego mieszkania, onemu tuteyszego adwo-

kata Chylińskiego za obrońcę z iego niebezpieczeństwem i kosztem ustanowiły, z którym ten poczęty spor według przepisanych na Galicyą Zachodnią w ustawie sądowey prawideł, prowadzony i ukończonym będzie, dla czego on niniejszym obwieszczenie wzywa się, ażeby na dzień 1 Maia 1805 roku o godzinie 9tey z rana do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu swemu obrońcy dowody i obrony swoie oddał, albo sobie innego obrońcę wybrał, i Sądowi oznaymił, i te środki podług prawa przedsięwziął, które do obrony swey sprawy nayprzydatnieyszemi zdawać się będą, albowiem ieżeli to opuści, Sprawę swoią zaniedba szkodę stąd może wynikaiącą sam sobie przypisac będzie musiał.

Działo się w Lublinie dnia 29 Stycznia 1805 roku.

B. Gołaszewski.
Wrabetz.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
J. Łuczyński.

Ces. Krol. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wiadomo czynią wszystkim, którym o tym wiedzieć należy: że dobra Pełczyce dolne do massy krydalney Jozefa Życzyńskiego należące, w summie 87,704 *zł.* pol. 25 gr. oszacowane, przez Licytacyą publiczną w Ces. Krol. Sądach tych dnia 21 Czerwca 1805 roku o godzinie 9 zrana odbywać się maiąca pod warunkami następuiącemi sprzedawane będą, iako to:

1) Zeby kupna sobie życzący 10tą część summy szacunkowey iako wadium przed rozpoczęciem Licytacyi złożyli, żeby

2) Nabywca summę z Licytacyi wypadłą w dniach 14 od dnia zaapprobowaney Licytacyi do depozytu sądowego wniosł, inaczey z iego kosztem nowa Licytacya przedsięwzięta będzie, a tę summę

3) W monecie kurs maiącey lub w bankocetlach wyliczyć ma, gdyby iednak

4) Wierzyciel tey massy maiący sobie dług prawnie przysądzony stał sie nabywcą, ten w proporcyą swego przysądzonego kapitału od złożenia summy całkowitey wolnym bydź może, z obowiązkiem iednak, żeby albo z Extraktem z Akt przyzwoitych prawo pierwszeństwa, a ztąd bezpieczeństwo kapitału swego okazał, albo przez inną dostateczną kaucyą kwotę owa kapitałowi iego odpowiadaiącą, i przy sobie zostawioną ubezpieczył; gdyż w przypadku, gdyby po zapadłey sentencyi klassyfikacyyney przy rozdziale massy okazało się, że ten iego kapitał w całości lub w części upadł, kwotę ową proporcyonalną, wraz z prowizyami po 5 od sta od dnia odebraney dóbr kupionych possessyi rachować się maiącemi, do massy złożyc byłby obowiązany.

W reszcie kupna sobie życzący celem przeyrzenia sobie Aktu Detaxacyi odsyłaią się do sądowey Registratury, wierzyciele zaś hypoteką opatrzeni upominaią się: ażeby nie oczekniąc osobnego wezwania, pretensye i prawa swoie na Pełczyce dolne zabezpieczone, w czasie Licytacyi do Protokołu zgłosili, inaczey iuż nie do dóbr, ale tylko do summy szacunkowey Regres mieć będą. W Krakowie dnia 20 Marca 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Schunak.

Ponieważ na Licytacyi powtorney dnia 20go b. m. w mieście Słomnikach Ratuszu mieyskiego tamteyszego odbyłey nikt się nie znaydował, ktoryby był cenę fiskalną lub więcey ofiarował, przeto nowa Licytacya na dzień 20 Kwietnia r. b. na tym samym mieyscu to iest na Ratuszu mieyskim w Słomnikach odprawiać się będzie.

Puszczony będzie Ratusz z pomieszkaniem w nim, izbą szynkownią na rok i miesięcy sześć, to iest od 1go Maia 1805, aż do ostatniego Października 1806 roku. Cena fiskalna na rok ieden 134 Zł. ryń. 13 grayc. zatym na osiemnaście miesięcy 201 Zł. ryń. 19½ grayc. Wadium 20 Zł. ryń. 8 grayc.

Kondycye Licytacyi nie inne będą iak zwyczayne przy wszystkich Licytacyach.

W Krakowie dnia 31go Marca 1805.